CODZIENNY SERWIS INFORMACYJNY
Polska Agencja Prasowa

Historia
Ziemie Odzyskane

Prof. Andrzej Sakson: Polska dobrze poradziła sobie z integracją Ziem Odzyskanych

2015-05-05 06:30:02 Poznań (PAP) - Mimo trudności i błędów Polska dobrze sobie poradziła z integracją Ziem Odzyskanych – uważa prof. Andrzej Sakson z Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Jego zdaniem, proces scalania nowych obszarów z resztą kraju można porównać z łączeniem ziem po zaborach w II RP.

PAP: W 1945 roku przywódcy antyhitlerowskiej koalicji zdecydowali, że Polska będzie administrowała ponad 100 tys. km kw. zajmowanych dotąd przez Niemcy terenów na północ i na zachód od swoich przedwojennych granic. Po utracie Kresów Wschodnich nowe ziemie stanowiły trzecią część kraju. Na czym polegała waga wyzwania, jakim była integracja Ziem Odzyskanych z resztą kraju?

Prof. Andrzej Sakson: Gdyby z dzisiejszej perspektywy próbować dokonać bilansu sposobu przejęcia, zagospodarowania i integracji tych obszarów, to w mojej ocenie jest on jednoznacznie pozytywny. O ile mówimy, że w okresie międzywojennym jednym z sukcesów II RP było zintegrowanie Polski i stworzenie jednego organizmu z trzech zaborów, to podobnie możemy traktować przyłączenie Ziem Odzyskanych i ich zintegrowanie z ogółem państwa polskiego. Było to połączenie z krwioobiegiem gospodarczym, politycznym, społecznym kraju, doprowadzenie do tego, że obecnie traktujemy te tereny jako integralną część państwa polskiego.

Kwestie kształtu powojennej Polski zapadały ponad naszymi głowami. Gdyby jednak nasz kraj nie otrzymał Ziem Zachodnich, pozbawiony ziem na wschodzie, stałby się państwem kadłubowym, szczątkowym, bez szans na rozwój i zajęcie znaczącej pozycji w Europie.

PAP: Przy okazji obejmowania przez Polskę terenów przez lata będących w granicach Niemiec nierzadko mówi się o skoku cywilizacyjnym i kulturowym. Na czym on polegał?

A.S.: Polska powiększając się o Ziemie Odzyskane, przesunęła się na zachód. Przejmując ziemie zachodnie my też przejmowaliśmy określoną cywilizację materialną. W tamtych czasach Śląsk był terenem najbardziej uprzemysłowionym i o najlepszej infrastrukturze na świecie. W przypadku nowych polskich ziem mówimy

Copyright PAP SA 2015 http://csi.pap.pl

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy, zdjęcia i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie, i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystywanie dozwolone jest jedynie po zawarciu stosownej umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.

ponadto o zastanym układzie kolejowym, drogowym, przemyśle, planowaniu przestrzennym, o rozwiniętych, mimo znacznego stopnia zniszczenia, miastach. Z tego punktu widzenia to był dla nas awans cywilizacyjny.

PAP: Jakie było i jak zmieniało się postrzeganie Ziem Odzyskanych przez ludzi osiedlających się na tym terenie i przez ogół Polaków?

A.S.: Po wojnie na te tereny przybyło ponad 6 mln Polaków. Legitymizacją Polski do przyjęcia Ziem Odzyskanych była kwestia rekompensaty za utracone Kresy Wschodnie. Traktowano to jako sprawiedliwość dziejową - niezależnie od orientacji politycznej. Jeśli chodzi o osoby osiedlające się na tym terenie, to jedni przybywali dobrowolnie - to osadnicy z Centralnej Polski, którzy jechali po czekający na zachodzie majątek, gospodarstwa, ziemię i pracę.

Drugą falą byli nasi, polscy wypędzeni, którzy wyrokami historii przenosili się na Ziemie Odzyskane dobrowolnie lub pod przymusem, traktując to jako jedne z największych nieszczęść w ich życiu. Opuszczali swoje ziemie rodzinne w poczuciu, że to nie oni Polskę opuścili, tylko Polska opuściła ich, przesuwając swoje granice. Ziemie Odzyskane traktowali jako przejściowe miejsce swojego pobytu, czekając na powrót do domu po III wojnie światowej i upadku komunizmu.

PAP: Ogół Polaków może kojarzyć okres obejmowania nowych ziem przez Polskę z perypetiami repatriantów, bohaterów filmu "Sami swoi". Ale przecież w naszej kulturze utrwalił się też obraz „Prawo i pięść”, ze zbrodniami i szabrownikami na „dzikim zachodzie” Polski. Istnieją relacje o nierzadko celowym niszczeniu poniemieckiej infrastruktury, urządzeń. Skąd zatem ta jednoznacznie pozytywna ocena?

A.S.: Polska zdała egzamin z tego historycznego wyzwania, jakim było zagospodarowanie tych obszarów, napływu masowej migracji na Ziemie Odzyskane, co nie oznacza, że wszystkie procesy przebiegały modelowo. Z perspektywy Polski centralnej te tereny postrzegane były nierzadko jako "dziki zachód" i "ziemie wyzyskane". A że było szereg nieprawidłowości, patologii ślad mamy właśnie chociażby w filmie "Prawo i pięść” z Gustawem Holoubkiem.

Oczywiście zawsze mogło być lepiej, bardziej racjonalnie. Rodzi się jednak inne pytanie: czy Polska w ówczesnym, powojennym stanie była w stanie inaczej pokierować tymi procesami? Warto sprawdzić i uświadomić sobie, co się stało na ziemiach poniemieckich w Czechach, jak ZSRS zagospodarował przejęty przez siebie teren byłych Prus Wschodnich. Gdybyśmy porównali jaki tam był stopień degradacji, upadku, nieprawidłowości, spojrzelibyśmy z innej, mniej krytycznej perspektywy na to, co się działo w Polsce.

PAP: Jaki dziś, 70 lat po wojnie, jest status Ziem Odzyskanych? Czy wciąż widać "szwy" po łączeniu tego terenu z resztą Polski?

Copyright PAP SA 2015 http://csi.pap.pl

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy, zdjęcia i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie, i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystywanie dozwolone jest jedynie po zawarciu stosownej umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.

A.S.: Przemiany społeczne dokonujące się w ostatnich 70 latach na Ziemiach Odzyskanych mają własną specyfikę. Współcześni mieszkańcy tej części Polski tworzą społeczność postmigracyjną, która ukształtowała się w wyniku napływu na te tereny różnych grup ludności. Ziemie te wykazują własną odrębność. Na przestrzeni lat dokonał się głęboki proces integracji tych ziem z resztą kraju. Ten proces dotyczy zarówno płaszczyzny politycznej, społecznej, gospodarczej, jak i językowej, wyznaniowej, świadomościowej. Ziemie te postrzegane są przez ich mieszkańców, oraz ogół Polaków jako integralna część kraju, która posiada własny koloryt i specyfikę. Dla kolejnych pokoleń, urodzonych na tamtych terenach jest to już ich ojczyzna, z którą się utożsamiają i integrują.

Prof. Andrzej Sakson: badacz przemian społecznych na Ziemiach Odzyskanych, autor szeregu publikacji na ten temat, pracownik Instytutu Zachodniego w Poznaniu i jego szef w latach 2004 – 2011, pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Rozmawiał Rafał Pogrzebny (PAP)

Cały wywiad do przeczytania na portalu dzieje.pl prowadzonym wspólnie przez PAP i Muzeum Historii Polski.

rpo/ ls/ mjs/

Copyright PAP SA 2015 http://csi.pap.pl

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy, zdjęcia i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie, i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystywanie dozwolone jest jedynie po zawarciu stosownej umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.